

Sygn. akt I ACa 141/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 kwietnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wojciech Kościółek (spr.)
Sędziowie:	SSA Maria Kus-Trybek SSA Grzegorz Krężolek
Protokolant:	sekretarz sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 3 kwietnia 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa P. P.

przeciwko A. B.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 7 czerwca 2013 r. sygn. akt I C 1652/12

**1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu brzmienie: „ I. zasądza od pozwanego A. B. na rzecz powoda P. P. kwotę 576 376,09 zł (pięćset siedemdziesiąt sześć tysięcy trzysta siedemdziesiąt sześć złotych 9/100) z ustawowymi odsetkami od kwoty 474 625 zł od dnia 4 sierpnia 2012r.**

**II. oddala powództwo w pozostałym zakresie i zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 34 367 zł (trzydzieści cztery tysiące trzysta sześćdziesiąt siedem złotych) tytułem kosztów procesu.”;**

**2. oddala apelację w pozostałym zakresie;**

**3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4 720 zł (cztery tysiące siedemset dwadzieścia złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I ACa 141/14

## UZASADNIENIE

Powód P. P. domagał się zasądzenia od pozwanego A. B. kwoty 474 625 zł. tytułem należności głównej oraz należności z tytułu odsetek kapitałowych w kwocie 83 404,11 zł. za okres od 30 czerwca 2009 r. do 31 grudnia 2010 r., 101 751,09 zł oraz tytułem odsetek ustawowych za opóźnienie, należnych za okres od dnia 1 stycznia 2011 r. do dnia 3 sierpnia 2012 r. i odsetek ustawowych za opóźnienie za okres od dnia 4 sierpnia 2012 r. do dnia zapłaty od kwoty 474 625 zł.

Wskazując na zdarzenia świadczące o powstaniu wierzytelności wyjaśnił, że stanowią one sumę kwot odpowiadających wierzytelności podstawowej oraz skapitalizowanych odsetek, jaka obciąża pozwanego z tytułu poręczenia udzielonego powodowi w zakresie odpowiedzialności spółki (...) sp. z o.o. w K. wobec powoda z tytułu zapłaty 1/3 ceny sprzedaży 1 150 000 akcji imiennych (...) S.A. w K., która w pełnej wysokości odpowiadała kwocie 5 740 000 zł.

Pozwany A. B. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Obok kilku innych zarzutów procesowych pozwany podniósł, że wierzytelność powoda wygasła, a to wobec skuteczności dwóch oświadczeń o potrąceniu, jakie powodowi złożyli pozwany w dniu 13 kwietnia 2011r. (na kwotę 254 250 zł) oraz (...) sp. z o.o. w K. w dniu 4 maja 2011r., a nadto wobec faktu, że w zakresie odpowiedzialności poręczyciela nie pozostawały wszystkie świadczenia pieniężne obciążające spółkę współpracę.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Krakowie uwzględnił powództwo w całości i obciążył pozwanego kosztami procesu.

W motywach orzeczenia wskazał Sąd Okręgowy na następujące fakty;

W dniu 1 stycznia 2004 r. pomiędzy powodem P. P. a pozwanym A. B. została zawarta umowa. W umowie tej strony zaznaczyły, że ich zamiarem jest prowadzenie inwestycji kapitałowych, dotyczących akcji Spółki pod firmą (...) S.A. w K. nabytych przez P. P. w latach 2004-2007. P. P. oświadczył, że jest właścicielem 900 000 akcji imiennych uprzywilejowanych serii (...) Spółki pod firmą (...) S.A. w K.. Zgodnie z § 2 umowy, strony postanowiły, iż w każdym przypadku sprzedaży przez P. P. jakiegokolwiek wolumenu akcji, nadwyżkę w postaci części ceny sprzedaży ponad kwotę zakupu w zł. od każdej sprzedanej akcji, pomniejszonej o koszty finansowe, strony dzielą między siebie po połowie. W § 8 umowy strony zgodnie oświadczyły, że umowa wchodzi w życie pod warunkiem dostarczenia przez A. B. wszelkich zgód dotyczących przeniesienia akcji imiennych oraz zniesienia zastawu ustanowionego na rzecz (...) Banku na 300 000 akcji imiennych uprzywilejowanych serii (...) Spółki pod firmą (...) S.A., do czego A. B. się zobowiązuje.

W dniu 11 lutego 2008 r. powód P. P. jako zbywca oraz (...) Spółka z o.o. w K. jako nabywca, zawarli umowę sprzedaży akcji. Na podstawie tej umowy powód sprzedał Spółce (...) 150 000 akcji imiennych, uprzywilejowanych serii (...) Spółki pod firmą (...) S.A. w K. (obecnie (...) S.A. w K.) o wartości nominalnej 1 zł każda, za łączną cenę sprzedaży wynoszącą 2 070 000 zł, tj. po 1,80 za każdą akcję.

Strony tej umowy ustaliły sposób zapłaty ceny sprzedaży określony w § 3 pkt 2.

Powód oraz Spółka (...) w dniu 4 marca 2008 r. podpisali aneks do umowy sprzedaży akcji z dnia 11 lutego 2008 r. Na podstawie tego aneksu, przedmiotem sprzedaży miało być 2 050 000 akcji imiennych uprzywilejowanych serii (...) o wartości nominalnej 1 zł każda, za łączną cenę sprzedaży wynoszącą 5 740 000 zł, po 2,80 zł za każdą akcję. W punkcie 8 aneksu postanowiono, że poręczycielami zapłaty ceny sprzedaży będą osoby fizyczne: Z. R., T. R., A. B., przy czym A. B. dokonał poręczenia zapłaty całej ceny sprzedaży, natomiast Z. R. i T. R. poręczyli do 1/3 ceny sprzedaży.

W dniu 3 kwietnia 2008 r. została zawarta umowa o ustanowienie blokady na papierach wartościowych pomiędzy powodem P. P., a (...) Sp. z o.o. w K.. Strony tej umowy postanowiły, iż w celu zabezpieczenia wierzytelności wierzyciela względem dłużnika, opiekujących na łączną kwotę w wysokości 3 820 000 zł z tytułu umowy sprzedaży akcji zawartej pomiędzy wierzycielem a dłużnikiem z dnia 11 lutego 2008 r., zmienionej aneksem nr (...) z dnia 4 marca 2008 r. oraz aneksem nr (...) z dnia 1 kwietnia 2008 r. ustanowiona zostanie blokada na papierach wartościowych w ilości 1 600 000 akcji imiennych Spółki pod firmą (...) S.A. w K. oznaczonych kodem (...), zapisanych na rachunku papierów

wartościowych o numerze (...), prowadzonym na rzecz dłużnika przez (...) Bank (...) S.A Oddział – (...) Banku (...) w W..

Zgodnie z § 3 umowy o ustanowieniu blokady na papierach wartościowych, Spółka (...) udzieliła powodowi, P. P. nieodwołalnego pełnomocnictwa do sprzedaży całości lub części zablokowanych akcji, o których mowa w § 1 ust. 1 umowy oraz zaliczenia uzyskanych w ten sposób środków pieniężnych na poczet niespłaconej i wymagalnej wierzytelności, przy czym powód zobowiązany był zaliczyć tak pozyskane środki pieniężne w pierwszej kolejności na poczet najdalej wymagalnych należności głównych, składających się na wierzytelność. Akcje będące przedmiotem blokady, nie mogły być zbywane po cenach niższych od kursu notowań akcji Spółki pod firmą (...) S.A. w K. na Giełdzie (...) S.A. z dnia wykonania zlecenia powoda, dotyczącego sprzedaży całości lub części akcji, będących przedmiotem blokady.

Powód oraz Spółka (...) zawarli porozumienia w dniu 26 marca 2009 r. dotyczące spłaty zobowiązania, wynikającego z umowy sprzedaży akcji z dnia 11 lutego 2008 r., zmienionej aneksami z dnia 4 marca 2008 r., oraz 1 kwietnia 2008, wraz z umową poręczenia.

W porozumieniu tym strony porozumienia oświadczyły, iż w momencie podpisania porozumienia Spółka (...) jest zobowiązana z tytułu umowy sprzedaży akcji z dnia 11 lutego 2008 r. wobec powoda do zapłaty pozostałej części ceny sprzedaży za akcje, w łącznej wysokości 2 660 000 zł. W umowie tej został ustalony harmonogram spłaty pozostałej części ceny sprzedaży. Wraz ze spłatą części ceny sprzedaży, miały być zapłacone odsetki w terminach wskazanych w porozumieniu.

W punkcie 5 porozumienia zaznaczono, że powód od dnia 30 czerwca 2009 r. uprawniony będzie do naliczenia odsetek kapitałowych, wyłącznie od kwoty 2 460 000 zł w wysokości 9 % w skali roku. Do dnia 31 grudnia 2010 r. Spółka (...) zobowiązana była do zapłaty na rzecz powoda kwoty 2 460 000 zł.

Na podstawie punktu 6 porozumienia, zapłata pozostałej części ceny sprzedaży została poręczona przez osoby fizyczne: Z. R., T. R., A. B., K. M.. Każdy z poręczycieli zobowiązał się do poręczenia do 1/4 zobowiązania.

W dniu 5 stycznia 2011 r., powód działając przez ustanowionego przez siebie pełnomocnika, wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 698 252 zł. tytułem wykonania zobowiązania z umowy poręczenia za zobowiązania Spółki (...) Spółki z o.o. w K. z tytułu zapłaty ceny za akcje Spółki (...) S.A. w K., wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 1 stycznia 2011 r. do dnia zapłaty.

Pismem z dnia 18 kwietnia 2011 r. (...) informował prezesa zarządu (...) Sp. z o.o. w K., że w dniach 22 i 24 marca 2011 r., na podstawie złożonych przez powoda P. P. jako wierzyciela i pełnomocnika z tytułu umowy o ustanowienie blokady na papierach wartościowych z dnia 3 kwietnia 2008 r. oświadczeń o istnieniu wymagalnej wierzytelności wynikającej z wyżej wymienionej umowy, oraz złożonych dyspozycji przeniesienia akcji w związku z zawartymi umowami sprzedaży akcji, łącznie 1 600 000 akcji imiennych Spółki (...) S.A. (...), zostało przeniesionych z rachunku inwestycyjnego (...) Spółki z o.o. w celu zaspokojenia się wierzyciela z przedmiotu blokady. Zostały dokonane transakcje (przeniesienia akcji) z daty 22 marca 2011 r., liczba przeniesionych akcji – 50 000, cena jednostkowa sprzedaży 2,50 zł, łączna cena sprzedaży 125 000 zł. i 24 marca 2011 r., liczba przeniesionych akcji – 1 550 000, cena jednostkowa sprzedaży – 0,23 zł, łączna cena sprzedaży – 356 500 zł.

Pozwany A. B., w dniu 13 kwietnia 2011 r. złożył oświadczenie o potrąceniu wzajemnych wierzytelności, oświadczając, iż przysługuje mu wierzytelność na kwotę nie mniejszą niż 254 250 zł, która powstała w związku ze sprzedażą przez powoda określonego w umowie z dnia 1 stycznia 2004 r. wolumenu 900 000 akcji serii A Spółki (...) S.A. na rzecz Spółki (...) Spółka z o.o. w K., po cenie 2,80 zł za każdą akcję i dokonał potrącenia wierzytelności przysługującej mu względem powoda w kwocie nie mniejszej niż 254 250 zł. z wierzytelnością powoda względem pozwanego z tytułu umowy poręczenia, stanowiącej element porozumienia w sprawie zapłaty zobowiązania z tytułu umowy sprzedaży akcji z dnia 11 lutego 2008 r. pomiędzy P. P. a (...) Spółką z o.o.

Spółka (...) w piśmie z dnia 4 maja 2011 r. wezwała powoda do zapłaty i złożyła oświadczenie o potrąceniu wierzytelności.

Spółka (...) wezwała powoda do natychmiastowej zapłaty kwoty 3 518 500 zł tytułem odszkodowania za dokonaną przez powoda, jako pełnomocnika Spółki, w dniu 24 marca 2011 r. sprzedaży 1 550 000 należących do Spółki akcji (...) S.A. uprzywilejowanych serii (...), za cenę sprzedaży rażąco odbiegającej od ceny rynkowej przedmiotowych akcji. W związku z tym, że Spółka (...) była dłużnikiem z tytułu umowy sprzedaży akcji z dnia 11 lutego 2008 r., Spółka ta oświadczyła, że dokonuje potrącenia przysługującej jej wierzytelności o zapłatę odszkodowania w kwocie 3 518 500 zł z wierzytelności przysługującej powodowi względem Spółki z tytułu umowy sprzedaży (należność główna + odsetki). Pozostała część należnego Spółce odszkodowania miała być wpłacona na rachunek bankowy Spółki nie później niż w terminie 7 dni od dnia nadania niniejszego wezwania.

Powód odpowiadając na oświadczenia o potrąceniu pozwanego oraz Spółki (...), a także na jej wezwanie do zapłaty, oświadczył iż potrącenia te są bezpodstawne oraz nieskuteczne, a wezwanie do zapłaty bezzasadne.

W imieniu Spółki (...) zawierane umowy oraz porozumienie z powodem podpisywała Prezes tej Spółki B. K.. Jej zdaniem poręczenie dokonane do 1/3 części dotyczyło wszystkich poręczycieli, tj. każdy z nich poręczał do 1/3 części, natomiast w porozumieniu z dnia 26 marca 2009 r. każdy z poręczycieli dokonał poręczenia 1/4 części zobowiązania, które dotyczyło kapitału, odsetek kapitałowych i ustawowych. Wobec tego, że Spółka (...) nie zapłaciła za sprzedaż akcji powodowi, powód zwrócił się o dodatkowe zabezpieczenie, tj. poręczenie i blokadę. Spółka (...) była informowana o tym, że 300 000 akcji sprzedawanych przez powoda jest objętych zastawem bankowym. Zapis o zastawie bankowym na akcjach znalazł się w aneksie z 2008 r. Akcje te miały być zwolnione i do ich zwolnienia doszło w 2009 r.

Zastaw został ustanowiony na zabezpieczenie wierzytelności przysługujących (...) Bankowi. Do ustanowienia zastawu doszło w 2001 r. Wygaśnięcie tego zastawu nastąpiło w 2009 r. i wówczas (...) Bank wydał pisemne oświadczenie o wygaśnięciu zastawu. Oświadczenie to zostało skierowane do pozwanego A. B.

**Na podstawie porozumienia z dnia 26 marca 2009 r., doszło do przesunięcia terminu zapłaty do końca grudnia 2010 r.** W związku z tym powód, domagał się odsetek za okres od 30 czerwca 2009 r. do 31 grudnia 2010 r. i zgodził się, aby odsetki te, od kwoty 2 420 000 zł wynosiły 9%. Treść porozumienia przedstawiona przez Spółkę (...) powodowi, nie spełniała jego oczekiwań. Było ono przygotowane przez Spółkę (...), przed Walnym Zgromadzeniem Spółki (...), które odbywało się w marcu 2009 r. Powód domagał się wówczas, aby poręczenie, którego mieli dokonać (...) Spółki (...) obejmowało całe zobowiązanie, tj. należność główną oraz odsetki. W związku z tym, na przygotowanym tekście porozumienia, zostały dokonane odręczne poprawki i parafowane przez osoby, których zmiany te dotyczyły, tj. przez poręczycieli oraz Prezesa Spółki Współpraca. Do sprzedaży akcji przez powoda doszło wówczas, kiedy powód otrzymał informację od Prezesa Spółki Współpraca, że zamierza wystąpić o ogłoszenie upadłości Spółki (...). Umowa sprzedaży (...) 000 sztuk akcji (...) została zawarta w dniu 3 stycznia 2011 r. Cena jednej akcji została ustalona w umowie na kwotę 2, 50 zł. W tym dniu sytuacja Spółki (...) była bardzo dobra.

**O złej kondycji Spółki (...) informował Prezes tej Spółki, pozwany A. B., ogłaszając w pierwszych dniach marca 2011 r. w raporcie rocznym katastrofalną sytuację Spółki.**

Na Giełdzie Papierów Wartościowych w W. kurs otwarcia i zamknięcia akcji (...) w dniach 22 i 24 marca 2011 r. wyniósł o, 23 zł.

Po ogłoszeniu upadłości Spółki (...), powód zgłosił swoją wierzytelność sędziemu komisarzowi masy upadłości (...) Spółka z o.o. w kwocie 2 541 159,66 zł z tytułu części ceny sprzedaży akcji (...) S.A. dokonanej umową sprzedaży z dnia 11 lutego 2008 r. Wierzytelność ta została uznana przez syndyka w całości.

Pozostałe akcje imienne Spółki (...) po ogłoszeniu upadłości zostały sprzedane przez syndyka w grudniu 2011 r. po 0,10 zł, tj. po cenie wynikającej z kursu akcji Spółki (...) na giełdzie.

Powyższy stan faktyczny Sąd I instancji ustalił na podstawie dokumentów przedłożonych przez powoda oraz pozwanego, których treść i autentyczność nie były kwestionowane przez żadną ze stron. Dokumenty te zasługiwały na przyjęcie ich w poczet wiarygodnych dowodów, gdyż brak było podstaw do ich kwestionowania przez sąd z urzędu.

Nadto stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie zeznań świadków: B. K., R. B. i T. N. oraz przesłuchania powoda i częściowo pozwanego. Zeznania świadków Sąd ocenił jako wiarygodne, gdyż w przypadku świadka B. K. korespondują one z dowodami z dokumentów, z przesłuchaniem powoda oraz z zeznaniami świadków R. B. i T. N. co do roku, w którym doszło do wygaśnięcia zastawu. Jako wiarygodne Sąd ocenił przesłuchanie powoda, który w sposób logiczny i przekonujący przedstawił poszczególne umowy, które były zawierane przez niego, a dotyczyły one akcji Spółki (...), a wcześniej (...) i (...).

Sąd I instancji pominął pozostałe dowody zgłoszone przez powoda i pozwanego, gdyż nie miały one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. W szczególności takiego znaczenia nie miał dowód z opinii biegłego na okoliczność wartości rynkowej akcji uprzywilejowanych serii A (...) SA według stanu na dzień 24 marca 2011 r., skoro z ustaleń poczynionych przez Sąd w toku postępowania dowodowego wynika, że powód dokonał sprzedaży zgodnie z treścią umowy blokady oraz udzielonego mu przez Spółkę (...) pełnomocnictwem.

W ocenie Sądu I instancji ani oświadczenie o potrąceniu złożone przez Spółkę (...) w piśmie z dnia 4 maja 2011 r., ani oświadczenie pozwanego z dnia 13 kwietnia 2011 r. nie zostały zgłoszone skutecznie, skoro w momencie złożenia oświadczeń w tym przedmiocie nie były one wymagalne. Takie przedwczesne potrącenie nie wywołuje żadnych skutków, także po nadejściu terminu wymagalności, ponieważ nie jest dopuszczalna konwalidacja czynności jednostronnej, jaką jest oświadczenie o potrąceniu (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2012 r., III CSK 317/11, LEX nr 1229968). Jeśli zatem pozwany powołuje się na oświadczenie złożone przez Spółkę (...) w dniu 4 maja 2011 r., to ze wskazanych powyżej przyczyn nie mogło dojść do umorzenia wierzytelności i zarzut potrącenia musiał być uznany za nieskuteczny.

Niezależnie od powyższego uznał Sąd Okręgowy, że Spółce (...) nie przysługuje żadne roszczenie odszkodowawcze z tytułu czynu niedozwolonego lub z nienależytego wykonania umowy.

Powód dokonał sprzedaży akcji zgodnie z udzielonym mu pełnomocnictwem zawartym w umowie ustanowienia blokady na papierach wartościowych z dnia 3 kwietnia 2008 r., zgodnie z którym akcje nie mogły być zbywane po cenie niższej niż od kursu notowań akcji Spółki (...) na Gieldzie (...) SA z dnia wykonania zlecenia sprzedaży akcji objętych blokadą. Powód dokonał sprzedaży akcji objętych blokadą po cenie kursu notowań i nie naruszył żadnych postanowień wynikających z umowy, czy też pełnomocnictwa. Dokonał czynności, do której był umocowany.

Powód sprzedał akcje (...) w dniu 11 lutego 2008 r., w tym również 300 000 akcji objętych zastawem na rzecz (...) Banku, co zostało zaznaczone w aneksie z dnia 4 marca 2008 r. do umowy sprzedaży akcji z dnia 11 lutego 2008 r. Natomiast z zeznań świadków B. K. i pracowników (...) Banku (...) wynika, że do wygaśnięcia zastawu doszło w 2009 r., o czym pozwany został poinformowany pisemnie. Do chwili zawarcia umowy sprzedaży akcji nie doszło do wygaśnięcia zastawu ustanowionego na rzecz (...) Banku na 300 000 akcjach (...). Wobec tego na podstawie umowy z dnia 1 stycznia 2004 r. nie powstało żadne roszczenie pozwanego w stosunku do powoda. Stąd potrącenie dokonane przez pozwanego z wierzytelnością powoda nie mogło odnieść, również z tego względu, żadnego skutku.

Wobec powyższego roszczenie powoda zasługiwało na uwzględnienie w całości i Sąd na podstawie punktu 3, 5 i 6 porozumienia z dnia 26 marca 2009 r. oraz art. 481 § 1 i 2 kc orzekł jak w sentencji wyroku.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 kpc. Na kwotę 40 350 zł. złożyła się opłata sądowa od pozwu w wysokości 32 990 zł., koszty zastępstwa procesowego w kwocie 7 200 zł.

Apelację od wyroku złożył pozwany zaskarżając wyrok w całości.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił;

- nieważność postępowania poprzez oddalenie przez Sąd Okręgowy wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego dla ustalenia wartości akcji uprzywilejowanych według stanu na dzień 24 marca 2011r. z bezzasadnym odwołaniem się przez sąd I instancji do ustalenia działania powoda w granicach umocowania, w sytuacji w której działanie pełnomocnika w granicach pełnomocnictwa nie jest równoznaczne z należywym wykonaniem uprawnienia i może uzasadniać powstanie po stronie pełnomocnika odpowiedzialności odszkodowawczej w warunkach w których działanie pełnomocnika w dniu 24 marca 2011r. nie uwzględniało wielokrotnie wyższej wartości akcji;

- naruszenia art. 227 w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronnego wyjaśnienia znaczenia prawnego dokonanych w dniach 22 marca, a następnie 24 marca 2011r. sprzedaży akcji uprzywilejowanych w dwóch umowach po znacząco różniących się cenach sprzedaży, przy czym efektem pierwszej umowy zawartej z bratem było uwolnienie sprzedaży dalszych akcji bez potrzeby uzyskiwania zgody spółki (...); a nadto pominięcia dokonania przez powoda działającego w charakterze nieodwołanego pełnomocnika czynności tych sprzedaży na rzecz brata, co stosownie do art. 87 ust.4 pkt.1 ustawy o ofercie publicznej wprowadza domniemanie porozumienia dotyczącego nabywania akcji, co w efekcie doprowadziło do błędnego ustalenia przez Sąd Okręgowy w zakresie nadużycia przez powoda nieodwoływanego pełnomocnictwa;

- naruszenia art. 227 w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. przez pominięcie okoliczności faktycznych związanych z rolą pozwanego przy sprzedaży 11 lutego 2008r. na rzecz spółki współpraca 900 000 sztuk akcji uprzywilejowanych i uzyskania z niej przez powoda zysku w wysokości 1 170 000 zł, a nadto roli pozwanego przy zniesieniu zastawu ustanowionego na rzecz (...) Bank SA na 300 000 akcji, co doprowadziło do wadliwej oceny warunku o którym mowa w § 8 umowy inwestycyjnej;

- naruszenia art. 227 w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. przez pominięcie treści § 6 umowy inwestycyjnej, który przewidywał wymagalność wynagrodzenia pozwanego w określonym terminie, który upłynął w dacie potrącenia;

- naruszenia art. 227 w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. przez pominięcie zdefiniowania w umowie poręczenia pojęcia pozostałej ceny sprzedaży, które to pojecie obejmowało jedynie należność główną i w konsekwencji nie obejmowało należności ubocznych;

- naruszenie prawa materialnego a to art. 65§ 1 i 2 k.c. w zakresie postanowień § 3 umowy blokady i § 8 umowy inwestycyjnej;

- naruszenie prawa materialnego a to art. 455 w zw. z art. 498 § 1 k.c.

Na tych podstawach domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji albo zmiany zaskarżonego orzeczenia i oddalenia powództwa w całości..

Powód wniósł o oddalenie apelacji i o zasądzenie kosztów postępowania..

Sąd Apelacyjny zważył;

Apelacja jest w znacznej części bezzasadna.

Nie poszerzając ram rozważań należy wskazać, że Sąd Apelacyjny nie podziela podstawowej dla rozstrzygnięcia konstrukcji prawnej przyjętej przez Sąd I instancji w zakresie niewymagalności przedstawionych do potrącenia wierzytelności. Pomijając zagadnienie, że kwestia ta nie była przedmiotem sporu stron, to kwestyjność przyjętego przez Sąd I instancji rozwiązania łączy się z istotą splotu rozliczeń finansowych między stronami, w których niewątpliwie rolą powoda było wsparcie podmiotu (Współpraca), który powstał dla zapewnienia strategicznej roli spółce (...), przy roli pełnionej przez pozwanego w obu spółkach..

Okoliczność ta nie ma jednak znaczenia dla rozstrzygnięcia sporu.

W pierwszej kolejności rozstrzygnąć należy, czy naruszenie dobrego obyczaju w postaci zawarcia umowy powoda z bratem ma wpływ na zakres odpowiedzialności pozwanego w ramach poręczenia. Odpowiedź modelowa na tę kwestię prowadzi do odpowiedzi na stawiane przez pozwanego zarzuty, co do znaczenia tej okoliczności dla rozstrzygnięcia sprawy. Otóż wskazać należy, że zakres odpowiedzialności pozwanego jest limitowany wysokością długu Współpraca wobec powoda objętego poręczeniem. O ile czynność prawna w postaci zbycia akcji uprzywilejowanych własności spółki (...) na rzecz brata pozwanego byłaby nieważna (art.58 k.c.), to skutkiem tej czynności byłby brak skutków obligacyjnych, także w zakresie zmniejszenia wysokości długu pozwanego wobec powoda z tytułu poręczenia. W świetle powyższego okoliczność nieważności czynności powoda z bratem jest irrelevantna dla rozstrzygnięcia sprawy. Ewentualna nieskuteczność prawna czynności zbycia akcji przez powoda na rzecz jego brata, tylko z tej przyczyny, że jako objęta porozumieniem obu tych osób doprowadziła do niekorzystnej sytuacji faktycznej związanej z poszerzeniem kręgu uprawnionych do nabywania akcji, nie ma wpływu na zmniejszenie wysokości odpowiedzialności cywilnej pozwanego (brak skutku rzeczowego czynności powoda nie zmniejszałby wysokości długu Współpraca wobec powoda). W tym kontekście fakt związków rodzinnych między stronami umów sprzedaży z dat 3 stycznia 2011 r. czy jak twierdzi pozwany z 22 marca 2011r. i 24 marca 2011r. uznał Sąd Apelacyjny za nieistotny w ramach niniejszego postępowania.

W następnej kolejności wyjaśnienia wymaga, czy zakres przedmiotowy roszczeń powoda związany jest z zakresem odpowiedzialności pozwanego - jako poręczyciela, a szczególności, czy obejmuje tylko świadczenie główne, czy także odsetki kapitałowe..

Otóż wskazać należy, że

- w porozumieniu z 26 marca 2009r. ( k.48 akt) , którego jednym z poręczycieli był pozwany (k.49 akt) strony w osobach powoda i spółki (...) określiły pojęcie „pozostałej części ceny sprzedaży” z którą łączy się poręczenie. Na pojęcie to składały się (ustęp 3 i 4 porozumienia) :

a/ kwota 610 000 zł jako świadczenie główne,

b/ kwota 2 050 000 zł jako świadczenie główne,

c/ kwota 180 000 zł z tytułu odsetek .

Po tych zapisach umownych strony w ustępie 5 porozumienia wskazały, że zbywca od dnia 30 czerwca 2009r. uprawniony będzie do naliczania odsetek kapitałowych wyłącznie od kwoty 2 460 000 zł. w wysokości 9% w skali roku, zaś w ustępie 6 porozumienia stwierdzono, że zapłatę „pozostałej części ceny sprzedaży” poręczają następujące osoby fizyczne, wśród których wskazano pozwanego.

Treść porozumienia stron jest zdaniem Sądu Apelacyjnego jasna i wyklucza, by poręczeniem była objęta kwota 83 404,11 zł. z tytułu odsetek kapitałowych za okres od 30 czerwca 2009 r. do 31 grudnia 2010 r., W ocenie Sądu Apelacyjnego – zakres odpowiedzialności pozwanego, jako poręczyciela, odnosi się wyłącznie do wartości pieniężnych opisanych w ustępie 4 porozumienia (obejmujących świadczenie główne i opisane tam skapitalizowane odsetki), te bowiem związane są z pojęciem „pozostałej części ceny sprzedaży”. W ocenie Sądu Apelacyjnego – za taką ścisłą interpretacją postanowień umowy przemawia jej stricte finansowy charakter. Wyodrębnienie w umowie instytucji „pozostałej części ceny sprzedaży” oraz „odsetek kapitałowych” oraz nie objęcie tych ostatnich zakresem pierwszego pojęcia upoważnia tezę, że zgodnym zamiarem stron nie było objęcie tych ostatnich zakresem poręczenia. Konsekwencją powyższej interpretacji postanowień umowy jest bezzasadność powództwa w części dotyczącej zapłaty kwoty odpowiadającej wartości odsetek kapitałowych( art.876 § 1 k.c., skoro zobowiązanie zapłaty odsetek kapitałowych nie było objęte poręczeniem) .

W tym zakresie apelacja odnosi postulowany w niej skutek (art.386§1 k.c.).

Należy wskazać, że strony nie dostarczyły w sprawie faktów mogących świadczyć o nieważności czynności prawnych zdziałanych między powodem a spółką (...). Pozwala to uznać, że nie ma w sprawie podstaw dla uznania czynności, które stanowią podstawę roszczeń powoda za nieważne w rozumieniu art. 58 k.c. a i taka ocena pozostawałaby bez wpływu na zakres odpowiedzialności pozwanego jako poręczyciela, skoro jej efektem byłby dług spółki (...) w pełnej (nie po zaliczeniu uzyskanej ceny sprzedaży) wysokości.

Sąd Apelacyjny za własne uznaje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji. Nie poszerzając w tym zakresie obszaru rozważań wskazać należy, że zarzut nieważności postępowania jest oczywiście chybiony, skoro łączy się z zaniechaniem przeprowadzenia przez Sąd I instancji wnioskowanego dowodu z opinii biegłego, a nie pozbawieniem możliwości obrony praw, zaś treść pozostałych zarzutów faktycznych dotyczy w istocie interpretacji ustalonych faktów. Jedyne w nieznacznym zakresie (a to z uwagi na twierdzenia pozwu i zakres obrony pozwanego) poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne wymagają uzupełnienia. Okolicznościami bowiem istotnymi dla sprawy a i bezspornymi między stronami (porównaj protokół rozprawy apelacyjnej i oświadczenia stron w czasie sprawozdania sędziego sprawozdawcy) jest nie tylko treść statutu spółki (...) ale także fakt związany z notowaniem na rynku Giełdy Papierów Wartościowych akcji tej spółki.

W ocenie Sądu Apelacyjnego powyższe fakty umożliwiają pełną ocenę stosunków prawnych między stronami w zakresie pozostałych zarzutów potrącenia podniesionych procesowo przez pozwanego

Istota sprawy w zakresie opisanej potrąceniem wierzytelności spółki (...) łączy się z odpowiedzią na pytanie, czy fakt sprzedaży akcji bratu powoda w cenie niższej od ceny sprzedaży określonej umową z dnia 22 marca 2011r. wyrządza spółce (...) szkodę, a jeżeli tak, to czy jej wysokość odpowiada różnicy między wartościami obu cen, a nadto, czy potrącenie dokonane przez Współpraca było prawnie skuteczne wobec pozwanego.

Dla wyjaśnienia tych okoliczności niezbędne jest uzupełnienie stanu faktycznego ustalonego przez Sąd I instancji o niewątpliwe okoliczności sprawy (niejednoznacznie objęte twierdzeniami stron w toku postępowania przed Sądem I instancji);

Stosownie do § 5 statutu A. zbycie akcji imiennych uprzywilejowanych osobie nie będącej właścicielem tych akcji uzależnione jest od zezwolenia spółki (...), z zastrzeżeniem prawa pierwszeństwa nabycia tych akcji także przez innych akcjonariuszy.

Z kolei zgodnie z § 3 statutu spółki (...) akcje imienne uprzywilejowane SA wyłącznie co do siły głosu (dowód statut spółki k. 152-153 akt Sądu Rejonowego dla Warszawy M. sygn. akt II C 1149/10).

Według twierdzeń samego pozwanego tryb sprzedaży akcji z okresu przed 22 marca 2011r. nie naruszał zasad określonych przepisami statutu (art. 337 §2 k.s.h.).

Niewątpliwe jest również, że w okresie od stycznia 2011r. akcje zwykłe spółki (...) notowały spadek wartości, a w dacie orzekania w sprawie ich wartość nieznacznie przekracza wartość minimalną (kilka groszy). Niewątpliwe jest zatem, że do sprzedaży w dniu 24 marca 2011r. doszło w sytuacji, w której na giełdzie notowany był spadek wartości akcji zwykłych, a ich późniejszy poziom nie przekraczał kwoty określonej umową. Okoliczność ta uprawnia do domniemania, że zainteresowanie potencjalnych inwestorów z rynku kapitałowego akcjami nie łączyło się z nabywaniem niepewnych akcji spółki (...) co z ich sprzedażą, a to w celu minimalizacji groźących strat. W ocenie Sądu Apelacyjnego – nie budzi wątpliwości fakt, że sprzedaż akcji z daty 22 marca 2011r. (przyjmując najbardziej korzystną dla pozwanego interpretację zdarzeń) prowadzić miała do poszerzenia kręgu akcjonariuszy uprawnionych do nabycia dalszych akcji uprzywilejowanych w wypadku ich sprzedaży, a i z porównania wartości akcji ogólnodostępnych (notowanych na giełdzie) z imiennymi wynika, że czynność ta posiadała charakter zaporowy przed ewentualnym zainteresowaniem dalszych inwestorów z kręgu uprawnionych (analiza wartości akcji zwykłych notowanych na giełdzie wskazywała znaczący spadek ich wartości, a i wyniki finansowe A. z I kwartału 2011r. nie wskazywały atrakcyjności finansowej jej akcji). A zatem z punktu widzenia stricte ekonomicznego sprzedaż akcji po cenie 2,50 za akcję swojemu bratu

była niewątpliwie dla spółki (...) korzystna. Nie była korzystna dla spółki (...) jedynie z punktu widzenia uprawnień korporacyjnych brata powoda, który w ten sposób wszedł w krąg osób mogących w nieograniczony sposób nabywać akcje imienne spółki (...), w której pozwany był prezesem zarządu). Tym niemniej zgoda ta pozostawała w sferze decyzji spółki (...), która mogła ale nie musiała wyrazić zgody na taką sprzedaż. Skoro zatem spółka (...) godziła się na taki zabieg, to i w granicach jej przewidywania znajdować się musiały skutki zawarcia przez braci takiej umowy (także w zakresie uprawnień brata powoda do nabycia dalszych akcji imiennych)..

Ze swej jedynie istoty umowa ta nie jest sprzeczna z dobrymi obyczajami, a fakt istniejącego porozumienia między braćmi w tym zakresie z uwagi na ochronę z art. 80 ustawy o ofercie publicznej nie ma znaczenia dla zakresu odpowiedzialności pozwanego jako poręczyciela długu (którego odpowiedzialność w wypadku nieważnej czynności byłaby szersza).

Czynność ta wpływała na uprawnienia korporacyjne akcjonariuszy ( w tym przez nabywającego prawa do akcji brata powoda) i nie pozostawała w sprzeczności z interesami dłużnika podstawowego tj. spółki (...) oraz pozwanego, jako poręczyciela jej długu. Pisząc inaczej, gdyby czynność ta była prawnie bezskuteczna, powinnością pozwanego było wykazanie tej okoliczności. Powoływanie się w tym zakresie przez apelującego na domniemania wynikające z art.80 o ofercie publicznej skutku bezskuteczności tej czynności w zakresie nabycia praw majątkowych przez brata powoda nie odnosi się do istoty sporu.

Niewątpliwie zatem mająca być dokonaną w dniu 22 marca 2011r. sprzedaż nie naruszała zasad obrotu akcjami imiennymi i pozostawała w zgodzie z postanowieniami pełnomocnictwa, a i fakt jej dokonania nie wywołał szkody polegającej na nieuzyskaniu wyższej ceny sprzedaży akcji w ramach węzła pełnomocnictwa i leżącego u jej podstaw zlecenia.

Niewątpliwie także prawem powoda była sprzedaż imiennych akcji z zachowaniem reguł określonych statutem po cenie nie niższej od daty kursu akcji notowanego w dniu sprzedaży na giełdzie.

Stąd, o ile szkoda została wyrządzona w ten sposób spółce (...), to ta nie pozostaje w związku z treścią czynności w postaci sprzedaży, a wynika z umowy blokady, w której treści pełnomocnictwo stanowiło dla powoda dodatkową formę zabezpieczenia jego wierzytelności z tytułu łączących strony rozliczeń finansowych. U podstaw pełnomocnictwa powoda leżało bowiem nie tylko zapewnienie ochrony interesów spółki inwestycyjnej (dłużnika powoda) ale przede wszystkim ochrony interesów powoda (pozyskania środków dla zaspokojenia własnej wierzytelności, której wymagalność przypadła na koniec 2010r., a które nie zostały przez spółkę (...) zaspokojone). Niewątpliwie sprzedaż akcji imiennych objętych umową blokady była ograniczona postanowieniami statutu. Z drugiej strony dobrym prawem powoda była sprzedaż akcji zgodnie z ustalonymi zasadami umowy blokady, skoro pełnomocnictwo pełniło rolę zabezpieczenia i jako takie służyło ochronie akcesoryjnej wierzytelności (która jako wymagalna w dacie sprzedaży nie była zaspokojona przez dłużnika oraz poręczyciela, a stan ekonomiczny spółki (...) wskazywał na zmniejszające się wartości akcji) .

Rozważenia zatem wymaga, czy udzielone powodowi pełnomocnictwo na zabezpieczenie jego roszczeń wobec spółki (...) i pozwanego mogło zostać wykorzystane na poziomie minimalnym określonym umową, czy też wymagało współdziałania ze spółką (...) dla zmniejszenia jej długu wobec powoda (art.354 k.c.).

W ocenie Sądu Apelacyjnego - dla przypisania powodowi powinności lojalnego działania wobec spółki (...) dla sprzedaży akcji w wyższej cenie niż cena giełdowa niezbędne byłoby nie tyle wykazanie hipotetycznej wartości akcji imiennej (jako przedmiotu sprzedaży), co jej rzeczywistej wartości możliwej do zaakceptowania przez akcjonariuszy uprawnionych do ich kupna, gdyż tylko w tym zakresie można byłoby mówić o szkodzie rzeczywistej. Samo twierdzenie ,że wartość akcji imiennych była w dacie sprzedaży z 24 marca 2014r. wyższa od ceny akcji nieuprzywilejowanych pozostaje w oczywistej sprzeczności z niekwestionowanym ustaleniem, że wyniki (...) spółki (...) ( w dacie 24 marca 2011r.) były złe. Trudno zatem dociec na czym opiera się teza pozwanego o możliwości

sprzedaży akcji tej spółki po wyższej cenie. Uprawnienia korporacyjne, jakie wynikały z akcji imiennych nie zmieniały bowiem *prima facie* jej kapitałowej wartości, a ocena ta nie wymaga wiadomości specjalnych.

Wbrew stanowisku pozwanej uprawnieni z pierwokupu (pierwszeństwa) akcjonariusze spółki (...) nie przyjęli oferty nabycia pierwszego wolumenu akcji po 2, 50 zł za akcję.

Nie ma też dowodów, że skorzystaliby z takiej oferty po 22 marca 2011r. (czy też w okresie od stycznia 2011 do 24 marca 2011r.). W warunkach, w których zbycie akcji było ograniczone postanowieniami statutu i nie były one dostępne w giełdowym obrocie, to na pozwanym spoczywał dowód wykazania, że takowa możliwość jawiła się po stronie określonego oferenta. Takiego faktu pozwany nie wykazał, co w świetle wyniku (...) spółki (...) i celu pełnomocnictwa, jako formy zabezpieczenia wiarytelności powoda, zasadniczo wykluczało potrzebę poszukiwania dalszych dowodów w sprawie. Należy wskazać, że termin wymagalności zapłaty wiarytelności powoda przez spółkę (...) (a poręczonej przez pozwanego) przypadał na koniec 2010r. i zasadniczo od tej daty spółka ta powinna wywiązać się z przyjętego zobowiązania. Nie czyniąc w ten sposób legitymowała powoda do podjęcia działań związanych z wykonaniem zabezpieczeń dla pokrycia jego wiarytelności. Oceny tej nie zmienia wnioskowany dowód z opinii biegłego. Oferowany dowód z opinii biegłego prowadziłby bowiem do zilustrowania szkody hipotetycznej i o tyle nie weryfikowalnej, że nie ma podstaw faktycznych (poza przypuszczeniem pozwanego) dla ustalenia, że istniała w ofercie innych osób uprawnionych z pierwokupu bądź za zgodą spółki (...) szansa sprzedaży akcji po wyższej od minimalnej ceny. Niezależnie od powyższego dowód z opinii posiadałby charakter faktotwórczy, skoro zmuszałby do wskazania wartości, która nie była w umowie określona w inny sposób, jak poprzez wskazanie ceny minimalnej.

W tym zakresie przepisy prawa, statutu czy umowy blokady nie nakładały też na powoda, jako pełnomocnika powinności współdziałania, tak ze spółką (...), czy też ze spółką akcyjną (...) stanowiącą przedmiot inwestycji, a jedynie z akcjonariuszem (akcjonariuszami) tej ostatniej (którym wraz z nabyciem praw stał się także brat powoda), przy czym nie wskazywały konieczności współdziałania ze wszystkimi potencjalnymi nabywcami. Akty staranności określone umową blokady winny być zatem oceniane przez pryzmat celu tej umowy. A jej granice wyznaczało prawo zbycia przez powoda wolumenu akcji na rzecz określonego kręgu osób i za cenę nie niższą od wskazanej w umowie blokady. Zachowując się w zgodzie z postanowieniami tej umowy blokady nie sposób zarzucić powodowi aktów niestaranności, tym bardziej, że celem tej umowy było niewątpliwie zabezpieczenie wiarytelności powoda przed niekontrolowaną postawą (...) spółki (...). Należy także podkreślić, że stosownie do art. 96 k.c. pełnomocnictwo legitymuje pełnomocnika wobec osób trzecich do dokonywania czynności prawnych w imieniu i na rzecz mocodawcy (przy czym każda sprzedaż akcji w zgodzie z postanowieniami pełnomocnictwa zmniejszała dług spółki (...)). A zatem w interesie tych osób, jak i samego pełnomocnika zakres pełnomocnictwa powinien być wyraźnie określony przez mocodawcę. Taki zakres wynika z umowy blokady i jako taki nie budzi wątpliwości..

W ocenie Sądu Apelacyjnego - skoro dla zachowanie legitymacji powoda dla sprzedaży akcji przy ocenianym pełnomocnictwie (jako formie zabezpieczenia) określono graniczną wartość sprzedawanej akcji, to zachowanie powoda w zgodzie z zakresem pełnomocnictwa i adekwatnie do sytuacji spółki publicznej (której notowania akcji ulegały zmniejszeniu) nie można uznać za szkodzące czy bezprawne. Poszukiwanie zatem rozwiązań prawnych tej sytuacji w art. 65 k.c. i w zakresie wskazanym apelacją uznać należy za chybione.

A zatem sprzedaż akcji po cenie akcji zwykłej nie wyrządza spółce (...) szkody, skoro w sferze przyjętego w umowie blokady ryzyka tej spółki była utrata praw do akcji po określonej umową cenie minimalnej (zasadniczo bowiem zgoda mocodawcy na określone zachowanie pełnomocnika wyklucza możliwość uznania, że w mieniu mocodawcy powstaje szkoda rozumiana jako uszczerbek majątkowy wywołany zachowaniem pełnomocnika, które to zachowanie odpowiada treści umocowania art. 363 k.c.). Za takim rozwiązaniem - co należy raz jeszcze podkreślić - przemawia jednoznacznie treść pełnomocnictwa, która dodatkowo o tyle posiada znaczenie, że stanowi jedną ale nie jedyną z form zabezpieczenia powoda dla odzyskania niekwestionowanej w ostatecznym kształcie przez pozwanego wiarytelności pieniężnej powoda (pełnomocnictwo plus poręczenie przy jednoczesnym powiązaniu personalnym podmiotów uczestniczących w opisanych stosunkach). P. tezy lansowanej w apelacji (oczekiwanej wyłącznie z perspektywy spółki (...)) prowadziłyby do sytuacji, w której ustanowione zabezpieczenie na rzecz powoda utraciłoby charakter

zabezpieczenia, przeradzając się w typowe zlecenie związane z koniecznością dbania przez powoda o maksymalizację zysków mocodawcy będącego jednocześnie dłużnikiem, który mimo swej strategicznej roli wobec spółki (...) nie osiąga celu w postaci wzrostu wartości akcji tej spółki, natomiast notuje gwałtowny spadek wartości akcji giełdowych w wyniku pogorszenia sytuacji gospodarczej, a mimo to oczekuje ów mocodawca od powoda jako pełnomocnika, że uzyska on korzyść dla spółki (...) w postaci sprzedaży akcji A. po cenie wyższej od kształtowanej regułami gry rynkowej. Należy wskazać, że atrakcyjność inwestycyjna działalności spółki akcyjnej i w konsekwencji wartość jej akcji stanowiły pochodną efektów innych niż sprzedaż akcji (także imiennych) spółki (...), a nadto, że proces rynkowej utraty wartości akcji zwykłych w okresie I i II kwartału 2011r. przebiegał w lawinowy sposób. W tej sytuacji racjonalne były czynności powoda związane z minimalizacją strat spółki (...) (a potwierdzeniem trafności podjętych działań jest notowany obecnie kurs akcji spółki (...), który kształtuje się na poziomie ok. 2-3 groszy a zatem bliski wartości minimalnej, co z kolei prowadzi do wniosku, że gdyby sprzedaż nie została dokonana to tak zakres odpowiedzialności spółki (...) jak i pozwanego byłby większy od obecnego, a szkoda (...) relatywnie większa). Okoliczność, że stanowiące przedmiot sprzedaży akcje posiadały uprzywilejowany charakter jest jedynie pozornie istotna. Uprzywilejowanie to wiązało się bowiem z prawem głosu, a co za tym idzie łączyło się z uprawnieniami korporacyjnymi (nie wskazywano w sprawie przed Sądem I instancji innych okoliczności wskazujących dalsze uprawnienia mogące wpływać na wartość akcji). Trudno zatem dociec na jakiej podstawie pozwany upatruje wartości tego typu akcji na poziomie ponad 1000% większym od minimalnego. W konsekwencji zarzuty apelacji pozwanego w zakresie wadliwych ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji, jak i ich prawnej oceny uznać należy za nieuzasadnione. W ocenie Sądu Apelacyjnego – przy obszerności stanowiska powoda zawartego w odpowiedzi na apelację (k.464-466 akt) nie ma potrzeby powtarzania pozwanemu przedstawionych tam racji o braku podstaw dla uznania zarzutów naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Zarówno cytowana przez powoda literatura, jak i orzecznictwo sądowe w odniesieniu do stanu sprawy obszernie wyjaśniają przyczyny dla których zarzut ów jest bezzasadny.

Pozwalają także uznać Sądowi Apelacyjnemu poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne za własne. Jedynie na marginesie zauważa Sąd Apelacyjny, że tak zakres postępowań dowodowych prowadzonych w sprawach z udziałem powoda i innego od pozwanego poręczyciela, czy między tymi samymi stronami posiada ograniczone znaczenie dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Przemawia za tym brak tożsamości wszystkich okoliczności (nieznany w przypadku sprawy innego od pozwanego poręczyciela) w tych sprawach stanowiących przedmiot sporu stron. Stwierdzenie to wyklucza potrzebę rozważań kwestii znaczenia w sprawie art. 365 k.p.c.

W tym stanie rozważenia wymagają okoliczności związane z zarzutem pozwanego potrącenia jego własnej wierzytelności, a wynikającej z umowy inwestycyjnej stron z 1 stycznia 2004r.

Wejście w życie umowy stron (niniejszego postępowania) zawartej 1 stycznia 2004r. (k.133 i 134 akt) uzależnione było od skuteczności wykonania zobowiązania pozwanego polegającego na:

a/ dostarczeniu przez A. B. wszelkich zgód dotyczących przeniesienia akcji imiennych;

b/ zniesienia zastawu ustanowionego na rzecz (...) Banku na 300 000 akcjach imiennych A. do czego pozwany zobowiązał się.

Pozostawiając na uboczu zagadnienia dotyczące kwalifikacji prawnej tego typu warunku należy wskazać, że zależał on od daty zniesienia zastawu. Wejście w życie postanowień umownych ze skutkiem w postaci powstania wierzytelności pozwanego z tytułu zbywanych przez powoda akcji A. uzależnione było od efektu starań pozwanego podjętych w tym zakresie, a nie wyłącznie samych starań pozwanego. Ze swej istoty zdarzenie to uznane musi być za przyszłe w stosunku do umowy i niepewne, a dla postanowień umownych konstytutywne (art.89 k.c.).

Strony umowy zgodnie z art. 353(1) k.c. ukształtowały treść zobowiązania, co oznacza, że dopóty dopóki nie doszło do zniesienia zastawu, to i umowa nie łączyła stron (skutek zawieszający). Wobec treści postanowień umowy inwestycyjnej ziszczenie się warunku nie miało mocy wstecznej (art.90 k.c.). Wbrew zatem zarzutom apelacji nie doszło do naruszenia przez Sąd I instancji art. 65 k.c., skoro treść umowy jest jasna, a i postawa pozwanego, który

przez okres trzech lat nie dochodził niebagatelnego wynagrodzenia dowodzi, że nie dostrzegął on we właściwym czasie własnej wierzytelności.

We współczesnej literaturze, a i orzecznictwie sądowym przyjmuje się obecnie za prawnie dopuszczalny tak określony warunek. W ocenie Sądu Apelacyjnego wbrew zarzutom apelacji nie ma podstaw dla przyjęcia, by warunek ów uznać za niedopuszczalny (art. 94 k.c. czy też art. 58 k.c.). Wola stron w zakresie zasad obowiązywania umowy z 1 stycznia 2004r. nie wynika jedynie z § 8 umowy ale z całości jej postanowień. Otóż niewątpliwym celem tej umowy było prowadzenie inwestycji kapitałowych dotyczących akcji spółki (...) jako spółki publicznej, z zapewnieniem tak powodowi, jak i pozwanemu możliwości czerpania korzyści ze sprzedaży akcji dokonywanej przez powoda ale temu ostatniemu pod warunkiem, że dojdzie do zniesienia zastawu. To ostatnie zdarzenie nastąpiło w 2009r. w sytuacji faktycznej sprzedaży przez powoda akcji opisanych umową w 2008r., a więc w okresie, w którym umowa inwestycyjna stron nie weszła w życie. Trudno dociec w czym wyrażać miałyby się sprzeczność takiego warunku. Jako taki nie jest przeciwny ustawie, jak i zasadom współżycia społecznego, był także możliwy do osiągnięcia przez pozwanego przed 2008r., jako taki nie ograniczał także powoda w dokonywaniu obrotu akcjami. Niewątpliwie jest że sprzedaż przez powoda akcji w 2008r. dokonana została na rzecz stałego partnera w stosunkach między stronami w osobie spółki (...). Reasumując uznał Sąd Apelacyjny, że wbrew zarzutom apelacji nie ma podstaw by ów potestatywny warunek uznać za prawnie nieskuteczny.

Wszystko to prowadzi Sąd Apelacyjny do wniosku, że apelacja nie zasługuje na uwzględnienie w zakresie, w jakim zarzuca umorzenie wierzytelności powoda (art.498 § 1 k.c.) wskutek potrąceń dokonanych przez spółkę (...) i pozwanego. Z tych przyczyn w tym zakresie apelacja podlega oddaleniu (art. 385 k.p.c.). O kosztach procesu poniesionych przez strony przed Sądem I instancji orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. Ostateczny wynik procesu oznacza, że powód wygrał 87,4% dochodzonego roszczenia. W sprawie niniejszej suma kosztów procesu wyniosła 47 565 zł. Stosownie do wskazanej proporcji powoda obciąża 12,6 % całości kosztów czyli 5 993 zł, z kolei pozwanego 41 572 zł. Powód poniósł 40 350 zł kosztów procesu, co usprawiedliwia zasądzenie na jego rzecz różnicy między ostatnią z wartości a kwotą obciążającą go z tytułu przegranej. Stosując podobny mechanizm obliczenia kosztów postępowania apelacyjnego i odnosząc go do wysokości kosztów poniesionych przez obie strony (koszty zastępstwa procesowego i opłata od apelacji ) uznać należy, że powodowi należy jest zwrot kosztów w wysokości 4 720 zł.

Mając to wszystko na uwadze orzekł Sąd Apelacyjny jak w wyroku na podstawie wskazanych przepisów.